

Sygn. akt V KK 133/02

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 21 listopada 2002 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lidia Misiurkiewicz (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Józef Skwierawski (spraw.)

Protokolant Barbara Kobrańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Waldemara Smardzewskiego

w sprawie z wniosku **M. F. z d. P.**

o odtworzenie akt sprawy prawomocnie zakończonej

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 listopada 2002 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść

wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Okręgowego w S.

z dnia 10 grudnia 1999 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi

Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Magdalena F. z d. P. wystąpiła z wnioskiem o odtworzenie akt ... 109/50 Sądu Wojewódzkiego w S. w zakresie niezbędnym do rozpoznania wniosku o wniesienie kasacji od zapadłego w tej sprawie prawomocnego wyroku, na podstawie którego skazana została za przestępstwo określone w art. 24 § 1 mkk na karę jednego roku i sześciu miesięcy więzienia. Po wezwaniu przez Sąd, dołączyła do wniosku kserokopię „karty zwolnienia więźnia śledczego” z aresztu prewencyjnego w S. oraz kserokopię wypisu z repertorium Sądu Wojewódzkiego w S.

Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 10 grudnia 1999 r. (... 238/98) orzekł:

- 1) odtworzyć akta sprawy ... 109/50 Sądu Wojewódzkiego przez stwierdzenie, że oskarżeni B. K., S. W. i M. P. zostali wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w S. z dnia 24 kwietnia 1951 r. skazani za czyny z art. 23 § 1 mkk na kary po roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zaliczeniem na poczet tych kar tymczasowego aresztowania:
 - od dnia 8 listopada 1949 r. do dnia 23 kwietnia 1951 r. w przypadku B. K. i S. W.,
 - od dnia 27 października 1949 r. do dnia 27 kwietnia 1951 r. w przypadku M. P.,
- 2) stwierdzić niemożność odtworzenia akt sprawy w pozostałej części.

Postanowieniem z dnia 7 lipca 2000 r. Sąd ten sprostował z urzędu omyłkę pisarską w postanowieniu z dnia 10 grudnia 1999 r. w ten sposób, że w jego treści w miejsce „24 kwietnia 1951 r.” wpisał „23 kwietnia 1951 r.” – a zamiast „art. 23 § 1 mkk” wpisał „art. 24 § 1 mkk”.

W uzasadnieniu orzeczenia o odtworzeniu akt stwierdzono, że o zakresie odtworzenia przesądziła treść zapisów w repertorium sądowym. W szerszym

zakresie odtworzenie akt nie jest możliwe, ponieważ nie zachowały się żadne inne dokumenty. Nie można odtworzyć treści zarzutu, nie pozwalają na to nawet zeznania wnioskodawczynie, która – przesłuchiwana w innej sprawie „na ten sam temat” – podała wprawdzie, że była aresztowana jako świadek Jehowy, lecz nie potrafiła przedstawić treści zarzutu.

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł – na podstawie art. 521 kpk i na korzyść M. F. z d. P. – kasację od opisanego postanowienia, w części stwierdzającej niemożność dalszego odtworzenia akt. W kasacji podniesiono zarzut rażącego naruszenia art. 161 i art. 164 kpk, „polegającego na zaniechaniu (...) przeprowadzenia dowodu z zeznań wnioskodawczynie, ewentualnie skorzystania z innych źródeł dowodowych” wskazanych w art. 164 kpk. Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w części stwierdzającej niemożność dalszego odtworzenia akt i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna.

Z treści art. 164 kpk wynika, że w sprawie o odtworzenie akt sąd nie może ograniczyć postępowania do przeprowadzenia jedynie dowodów pozostających do jego dyspozycji w rezultacie działania stron postępowania (art. 162 kpk). Uwzględnienie treści art. 164 kpk pozwala bowiem twierdzić, że sąd nie tylko może, lecz także powinien podjąć wszelkie czynności, jakie uzna za niezbędne w celu odtworzenia akt. Doniosłość reguły subsydiarności sposobu postępowania sądu w tych sprawach wynika bowiem z faktu, iż postępowanie w sprawach tego rodzaju, choć nie może – co oczywiste – zmierzać do ustalania faktów relewantnych w sprawie, w której akta zaginęły lub uległy zniszczeniu, to jednak nie ma charakteru i funkcji wyłącznie formalnej. W szczególności, odtworzeniem akt w sprawie zakończonej prawomocnie zainteresowana jest zwykle strona, która zmierza – we własnym interesie prawnym – do

zakwestionowania zapadłego niegdyś rozstrzygnięcia. Uprawnienie strony w tym zakresie – przysługujące niezależnie od tego, czy zachowały się akta sprawy - nie może być uszczuplone, czy zniesione w wyniku postępowania prowadzonego bez wymaganej ustawowo dbałości o wyczerpanie dowodów pozwalających na wydanie rozstrzygnięcia umożliwiającego przeprowadzenie postępowania „urzeczywistniającego (...) uzasadnione interesy strony” (art. 161 kpk). Podjęcie przez sąd z urzędu czynności zmierzających do poszukiwania źródeł informacji o treści zaginionych lub zniszczonych akt ma szczególną wagę w sprawach, w których wiedza strony o znaczeniu i istnieniu określonych źródeł dowodowych nie jest dostateczna.

Zarzut rażącego naruszenia art. 161 i art. 164 kpk jest w niniejszej sprawie zasadny z tego właśnie powodu, że – wbrew przedstawionym wyżej wnioskom wynikającym z oczywistą konsekwencją z treści tych przepisów – Sąd Okręgowy zaniechał podjęcia czynności dowodowych z własnej inicjatywy. Nie budzi przecież wątpliwości, że nie została wykorzystana możliwość zwrócenia się do prokuratury o akta Prokuratora Sądu Apelacyjnego (... 321/49) i nie sposób wykluczyć zatem, że akta te zachowały się, pozostając we właściwym archiwum. Nie można wykluczyć również znaczenia zapisów w zachowanym ewentualnie repertorium prokuratury. W toku rozpoznania sprawy nie odebrano również wiadomości od wnioskodawczynie – nie wiadomo zatem, czy nie dostarczyłaby informacji o treści zarzutu. Akta niniejszej sprawy nie pozwalają bowiem – przy braku akt owej „innej sprawy”, o której wspomina Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego postanowienia – na jednoznaczne potwierdzenie tezy, iż wnioskodawczynie nie ma wiedzy o treści postawionego jej niegdyś zarzutu. Nie jest wcale pewne, jaki był wówczas zakres, a i treść, skierowanych do niej pytań. Nie ma też żadnych przesłanek, aby sądzić, że podjęto wówczas próbę uzyskania od wnioskodawczynie wiadomości o osobach współoskarżonych i skazanych w tej samej sprawie oraz ich obrońcach.

Możliwość, iż któraś z tych osób zachowała dokumenty pozwalające odtworzyć treść zarzutu lub nawet opis przypisanego skazanym czynu, nie została i w ten sposób wykluczona.

Przedstawione wyżej uwagi wskazujące na rozległość uchybienia Sądu, wyznaczają jednocześnie zakres czynności dowodowych w postępowaniu ponownym. Zaskarżone postanowienie uchylono w całości, skoro obie jego części pozostają ze sobą we wzajemnym, ścisłym związku, a uchylenie orzeczenia w części odtwarzającej nie jest przy tym rozstrzygnięciem na niekorzyść wnioskodawczyni, ponieważ nie urzeczywistniało ono jej uprawnienia do przeprowadzenia postępowania w trybie kasacji – co stanowiło przecież jedyną przyczynę złożenia przez nią wniosku.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.